

**POLISH ABROAD SATURDAY SCHOOL – DERRY**

## **TUWIMOWO – CZYLI MOJA IRLANDZKO-POLSKA PODRÓŻ Z BOHATERAMI WIERSZY JULIANA TUWIMA**

ZAPRASZAMY DO OBEJRZENIA NOWYCH WAGONIKÓW CZYTELNICZYCH W  
NASZEJ LOKOMOTYWIE:

**Na dzisiejszych zajęciach – 8 czerwca 2013** nasze przedszkolaki bardzo się uwiąjali  
**Gdy tylko obejrzelśmy list i rysunki od dzieci z polskiego przedszkola z Tomaszowa  
Mazowieckiego także chcieliśmy im coś dać.**

**Wsiedliśmy na wieloryba Pana Maluśkiewicza Juliana Tuwima i płyniemy do Polski.**

Nie znacie tego wiersza?

Proszę , poczytajcie:

Tuwim Julian

Pan Maluśkiewicz i wieloryb

Był sobie pan Maluśkiewicz  
Najmniejszy na świecie chyba.  
Wszystko już poznał i widział  
Z wyjątkiem wieloryba.

Pan Maluśkiewicz był - tycki,  
Tyciuśki jak ziarnko kawy,  
A oprócz tego podróżnik,  
A oprócz tego ciekawy.

Więc nie można się dziwić,  
Że ujrzeć chciał wieloryba,  
Bo wieloryb jest przeogromny,  
Największy w świecie chyba.

Pan Maluśkiewicz wesoły,  
Że mu się podróż uśmiecha,  
Zrobił sobie z początku  
Łódkę z łupinki orzecha.

A żeby miękko mu było,  
Dno łódki watą posłał,  
Potem z jednej zapałki  
Wystrugał cztery wiosła.

Zabrał worek z jedzeniem,  
Namiot i wina beczkę,  
Rower i różne narzędzia -  
Wszystko na tę łódeczkę.

Gramofon, radio, armatę,  
Strzelbę, nabojów skrzynkę,

Futro, ubrania, bieliznę -  
Wszystko na tę łupinę.

Bo wszystko było malusie,  
Tyriuchne, tyciutymeczkie,  
Bo przecież sam Maluśkiewicz  
Był tyciuteńkim człowieczkiem.

Wziął łódeczkę pod pachę,  
Wsiadł w samolot motyli  
I powiedział: - Do Gdyni! -  
Po godzinie - już byli.

Zameldował się w porcie  
U pana kapitana:  
- Czy jest miejsce na morzu?  
- Wystarczy, proszę pana! -

Więc się pan Maluśkiewicz

Zaraz puścił na fale.  
Płynie sobie i płynie  
Coraz dalej i dalej.

Morze ciche, spokojne  
I gładziutkie jak szyba,  
Ale jakoś nie widać,  
Nie widać wieloryba.

Wiosłuje jednym wiosłem,  
Dwoma, trzema, czterema...  
Już dwa tygodnie płynie,  
A wieloryba nie ma.

Wola: - Cip-cip, wielorybku!  
Gdzie ty jesteś, rybeńko?  
Pokaż mi się choć tylko  
Tyciutko, tyciuteńko... -

Już dwa miesiące płynie,  
A wieloryba nie ma,  
Aż się zmęczył biedaczek  
I coraz częściej drzemał.

O, z jaką by się rozkoszą  
Na łądzie wreszcie wyspał!  
Aż któregoś dnia patrzy,  
A przed nim jakaś wyspa.

Wziął łódeczkę pod pachę,  
Wszedł na wyspę bezludną -  
"Odpocznę - myśli - i wrócę!  
Jak go nie ma, to trudno."

Pojeździł sobie po wyspie  
Rowerem na wszystkie strony,  
Trzy dni był w tej podróży  
I wrócił bardzo zmęczony.

Nastawił sobie gramofon,  
Popił, potańczył, pośpiewał,  
Zabił komara z armaty  
I chce spać, bo już ziewał.

Trzeba namiot ustawić,  
Zabiera się do dzieła,  
Wbijają gwoździe do ziemi -  
Nagle... wyspa... kichnęła!!!

Kichnęła i tak ryknęła:  
- A to znów sprawka czyja?  
Jaki to śmiałek gwoździe  
W nos wieloryba wbija?!

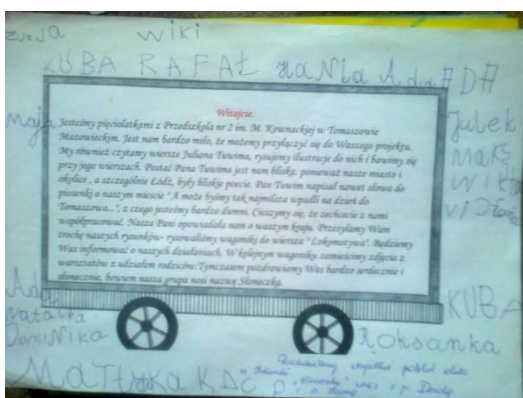
- Wieloryb?! - (Pan Maluśkiewicz  
Tak się na cały głos drze.)  
- Nie wieloryb, głuptasie,  
Lecz jego lewe nozdrze.

Pod wodą jestem, rozumiesz?  
Ciesz się, żeś cało uszedł!  
- A wyspa? - Jaka znów wyspa?  
To mego nosa koniuszek! -

Zatrząst się pan Maluśkiewicz!  
- Kto mnie tu znowu łechce?  
- Nie łechcę, tylko się trzęsę  
I już cię widzieć nie chcę! -

Wziął łupinkę pod pachę,  
Zaraz do morza się rzucił,  
Szybko popłynął do Gdyni  
I do Warszawy powrócił.

Teraz, gdy kto go zapyta,  
Czy widział już wieloryba,  
Nosą do góry zadziera  
I odpowiada: - No chyba...



Nasze czytanie jest codzienną zabawą. Lubimy czytać, bo książka jest naszym polskim przyjacielem .

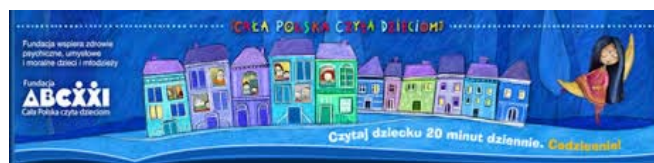


WIĘCEJ ZDJĘĆ:

[https://www.facebook.com/media/set/?](https://www.facebook.com/media/set/?set=a.127683634084516.1073741846.100005286400397&type=3&uploaded=24)

[set=a.127683634084516.1073741846.100005286400397&type=3&uploaded=24](https://www.facebook.com/media/set/?set=a.127683634084516.1073741846.100005286400397&type=3&uploaded=24)

<https://www.facebook.com/polish.abroad.5?fref=ts>



## **„Cała Polonia Czyta Dzieciom”**